

JUSTYNA BIEDA
(Łódź)

Niemajątkowe postanowienia w testamentach publicznych sporządzanych przez notariuszy zgierskich w latach 1825–1875

Nichtvermögensrechtliche Entscheidungen in den von den Notaren der Stadt Zgierz in den Jahren 1825–1875 erstellten öffentlichen Testamenten

1. Wprowadzenie; 2. Niemajątkowe postanowienia testamentowe wywołujące skutki w sferze prawa cywilnego; 2.1. Wyznaczenie matce-opiekunce opiekuna przydanego, 2.2. Nadanie opieki przez testament, 2.3. Uznanie dziecka naturalnego, 2.4. Przysposobienie, 3. Niemajątkowe postanowienia testamentowe o charakterze zobowiązań moralnych, 4. Podsumowanie.

1. Einführung; 2. Nichtvermögensrechtliche Entscheidungen in den Testamenten, die zivilrechtliche Folgen haben; 2.1. Bestellung eines ernannten Vormunds für die als Vormund handelnde Mutter; 2.2. Anordnung der Vormundschaft durch das Testament; 2.3. Anerkennung eines Leibkindes; 2.4. Annahme an Kindesstatt; 3. Nichtvermögensrechtliche Entscheidungen in den Testamenten mit dem Charakter moralischer Verpflichtungen; 4. Zusammenfassung.

1

Zgodnie z treścią art. 895 KN, *testament jest to akt, mocą którego testator rozporządza na czas, gdy już żyć nie będzie, całością lub częścią swojego majątku, a który odwołać może*¹. Definicja testamentu zawarta w Kodeksie Napoleona może wskazywać, iż aktem tym można było dokonać jedynie rozporządzenia majątkowego². Jednakże ustawodawstwo Królestwa Polskiego i analiza materiału źródłowego dowodzą, iż XIX-wieczny testament publiczny był aktem, w którym testator mógł nie tylko rozporządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci, ale też dokonać innych czynności. Pozamajątkowe postanowienia testamentowe możemy podzielić na dwie grupy. Pierwszą kategorię stanowią postanowienia wywołujące określone skutki prawne w sferze prawa osobowego – tj. nadanie opieki, dokona-

¹ *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. I, Stanisław Zawadzki, Warszawa 1860, s. 649.

² Na ziemiach Królestwa Polskiego w zakresie prawa spadkowego po roku 1825, tj. po wprowadzeniu Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego, nadal obowiązywały przepisy Kodeksu Napoleona.

nie przysposobienia czy też uznanie dziecka naturalnego. Prócz wzmiankowanych czynności, spotykamy także w XIX-wiecznych testamentach szereg oświadczeń woli składanych przez testatorów, które w prawdzie nie wywoływały bezpośrednio określonych skutków prawnych, ale stanowiły swego rodzaju zobowiązania natury moralnej, nakładane przez testatora na spadkobierców czy rodzinę. Mowa tu przede wszystkim o wskazówkach osób sporządzających akt ostatniej woli co do formy pogrzebu lub też próśb o modlitwę, albo ostrzeżenie przed wzruszaniem sporządzonego testamentu.

2

2.1. W świetle art. 349 KCKP, po śmierć jednego z małżonków opieka nad małoletnimi dziećmi z mocy samego prawa przysługiwała drugiemu małżonkowi³. Jednakże na mocy art. 350 KCKP, ojciec miał prawo pozostającej przy życiu matce wyznaczyć jednego lub kilku doradców, których matka miała obowiązek się radzić w zakresie spraw związanych ze sprawowaniem opieki nad wspólnymi dziećmi. Ojciec ustanawiający opiekuna przydanego⁴ mógł dokładnie określić zakres spraw, w których matka miała obowiązek zasięgać rady doradcy; w takiej sytuacji inne, niewymienione przez ojca czynności mogła wykonywać samodzielnie⁵. Ustanowienie opiekuna, o którym mowa w art. 350 KCKP, mogło nastąpić przez akt urzędowy lub testament⁶. Należy zaznaczyć, iż prawo mianowania doradcy przysługiwało w świetle art. 350 KCKP jedynie ojcu, co oznaczało – jak słusznie zauważył L. Bobiński – iż kobieta-testatorka nie mogła ograniczyć swego męża w sprawowaniu opieki⁷.

Ustanawianie opiekuna przydanego matce-opiekunce było powszechną czynnością dokonywaną w aktach spisywanych przez notariuszy zgierskich w XIX w. Z ogólnej liczby przeanalizowanych aktów (tj. 290)⁸ wynika, iż w 44 przypadkach sporządzający akt ostatniej woli posiadali nieletnie dzieci⁹, z cze-

³ Art. 349 KCKP: *Po rozwiązaniu małżeństwa przez śmierć jednego z małżonków, opieka nad dziećmi małoletnimi, a nieusamowolnionymi, należy, samem przez się prawem, do pozostałego przy życiu ojca lub matki.*

⁴ Określenie *opiekun przydany* jest sformulowaniem zaczerpniętym z materiału źródłowego.

⁵ Art. 350 KCKP: *Może jednak ojciec pozostalej przy życiu matce i opiekunce wyznaczyć jednego lub więcej doradców, którego lub których matka w czynnościach opieki radzić się powinna. Jeżeli ojciec wyszczególnia czyny, do których doradcę lub doradców przeznacza, opiekunka będzie mocna, inne przedsiębiorać, nie zasięgając ich zdania.*

⁶ Art. 351 KCKP: *Takowe doradcy lub doradców mianowanie nie będzie mogło nastąpić, jak tylko: 1) Przez akt ostatniej woli, albo 2) Przez akt przed którymkolwiek Sądem lub Urzędem w przytomności dwóch świadków zeznany.*

⁷ L. Bobiński, *O testamentach i o pisaniu testamentów*, Warszawa 1901, s. 24.

⁸ Ogółem w aktach notariuszy zgierskich działających w latach 1825–1875 znajduje się 350 testamentów publicznych.

⁹ Podana liczba 44 aktów dotyczy tych przypadków, w których z testamentu publicznego można było wywnioskować, iż sporządzający testament posiada nieletnie dzieci.

go w 30 przypadkach opieka z mocy prawa pozostawała przy żonie testatora¹⁰. Z tej ogólnej liczby tylko w sześciu testamentach nie ustanowiono matce opiekuna przydanego¹¹.

Art. 350 KCKP dotyczy jedynie ustanawiania doradcy dla matki, przy której zostaje opieka nad nieletnimi dziećmi. W praktyce jednak zdarzało się, iż w sytuacji, gdy drugi z małżonków już nie żył i opieka zostawała przyznawana innej osobie, również dla takiego opiekuna był ustanawiany doradca. W analizowanych źródłach odnajdujemy 12 takich przypadków, z czego w ośmiu ustanowiono doradcę dla mianowanego opiekuna głównego¹².

Jak już wyżej wspomniano, treść art. 350 KCKP wskazuje, iż to jedynie ojciec miał prawo mianować doradcę dla matki-opiekunki, odmawiając tego prawa kobiecie. W tym zakresie należy stwierdzić, że zasada ta była przestrzegana i nie zdarzało się, aby kobieta ustanawiała w testamencie doradcę dla swego męża, mającego po jej śmierci sprawować opiekę nad dziećmi. Jedynie w jednym akcie miała miejsce sytuacja, gdzie testatorka będąca wdową ustanowiła opiekuna przydanego dla swojego stryja, którego mianowała opiekunem głównym swych nieletnich synów¹³. Poza tym jednym wypadkiem, kobiety-testatorki nigdy nie powoływały doradcy dla mianowanego opiekuna.

Testator, ustanawiając opiekuna przydanego, mógł szczegółowo określić zakres spraw, co do których matka musiała zasięgać jego rady. Jednakże w praktyce rzadko zdarzało się, aby testator określał dokładnie zakres kompetencji opiekuna przydanego – ograniczał się jedynie do wymienienia imienia i nazwiska osoby, którą mianuje doradcą swej żony. Tylko w czterech przypadkach został określony zakres obowiązków ustanowionego doradcy, i to też w sposób ogólny. W testamencie sporządzonym w kancelarii notariusza Romana Jarońskiego w 1853 r. testator nakazał opiekunowi przydanemu, aby czuwał nad sprawowanym przez żonę zarządem majątku zapisanego dzieciom¹⁴. W innym rozporządzeniu ostatniej woli z 1866 r., spisany przez notariusza Wojciecha Hałaczkiwicza, testator Karol Freitag nakazuje opiekunowi przydanemu, aby nie pozwolił uczynić żadnej krzyw-

¹⁰ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 2449, 2759, 2760, 150, 3265, 3676; akta notariusza Marcelego Jaworskiego w Zgierzu, sygn. 21, 155, 158, akta notariusza Wojciecha Hałaczkiwicza w Zgierzu, sygn. 479; akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, sygn. 4188, 4349, 4957, 6367, 8294; akta notariusza Jana Cichońskiego, sygn. 420, 436, 438, 528, 613, 635, 660, 697, 859, 1386; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 40, 79, 136, 281; akta notariusza Pawła Gąsowskiego w Zgierzu, sygn. 37.

¹¹ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 2449, 2048, 2537; akta notariusza Marcelego Jaworskiego w Zgierzu, sygn. 158; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 40, 97.

¹² APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 1597, 3948; akta notariusza Wojciecha Hałaczkiwicza w Zgierzu, sygn. 126, 265; akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, sygn. 6312, 8052; akta notariusza Jana Cichońskiego w Zgierzu, sygn. 1298; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 19.

¹³ APŁ, akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, sygn. 6312.

¹⁴ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 2449.

dy jego dzieciom¹⁵. Natomiast w aktach notariusza Jana Cichockiego odnajdujemy testament, w którym testator zobowiązuje opiekuna przydanego, aby zabezpieczył sumy zapisane dzieciom i dopilnował, by zstępni otrzymali swoje schedy¹⁶. Najbardziej jednakże interesująca sytuacja wystąpiła w testamencie sporządzonym w kancelarii Pawła Gąsowskiego w 1869 r., gdzie opiekun przydany został jednocześnie powołany na funkcję wykonawcy testamentu i upoważniony do odebrania należnych testatorowi wierzytelności i wypłaty sched zapisobiorcom¹⁷.

Warto także zwrócić uwagę na osoby, które były powoływane na stanowisko doradcy¹⁸. Najczęściej były to osoby określane przez sporządzających akt ostatniej woli jako przyjaciele; taką wzmianką odnajdujemy aż w 11 aktach¹⁹. Drugą grupę stanowiły osoby z kręgu najbliższej rodziny, przede wszystkim byli to bracia osób testujących – cztery przypadki²⁰, i ich szwagrowie – dwa przypadki. W analizowanych źródłach występują także pojedyncze przypadki, gdzie doradcą został ustanowiony pełnoletni syn²¹, zięć²² czy też krewny z linii matki²³, jak również sąsiad²⁴. Powyższa analiza wskazuje na to, że często testatorzy nie ufali najbliższej rodzinie i do pieczy nad swymi nieletnimi dziećmi woleli powołać osoby niespokrewnione, ale do których mieli większe zaufanie. W materiale źródłowym odnajdujemy nawet jeden przypadek, w którym testator wprost oświadcza, iż od opieki nad dziećmi wyłącza swych braci, gdyż mogą oni być interesowni przy podziale schedy po matce testatora, która niedawno zmarła²⁵.

2.2. Kolejną czynnością, która mogła być dokonana w testamencie, było ustanowienie opiekuna w przypadkach określonych w art. 364 KCKP²⁶. Na mocy tegoż przepisu małżonek, w razie wcześniejszej śmierci swego współmałżonka lub też pozbawienia go opieki, miał prawo ustanowić na wypadek swej śmierci opiekuna dla swych nieletnich dzieci. Prawo mianowania opiekuna miał także ojciec, w sytuacji, gdyby matka żyła, jednakże opieki nad dziećmi po jego śmierci nie

¹⁵ APŁ, akta notariusza Wojciecha Hałaczkiwicza w Zgierzu, sygn. 126.

¹⁶ APŁ, akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 936.

¹⁷ APŁ, akta notariusza Pawła Gąsowskiego w Zgierzu, sygn. 37.

¹⁸ Na 33 testamenty, w których ustanowiono doradcę, w 21 aktach jest wzmianka, kim dla testatora jest mianowany doradca.

¹⁹ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 2447, 2760, 150; akta notariusza Stokowskiego w Zgierzu, sygn. 4188, 8294; akta notariusza Jana Cichockiego sygn. 420, 436, 528, 635, 859, 1386.

²⁰ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 2759, 1597, 3265; akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 660.

²¹ APŁ, akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 438.

²² APŁ, akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 1298.

²³ APŁ, akta notariusza Wojciecha Hałaczkiwicza w Zgierzu, sygn. 126.

²⁴ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 3676.

²⁵ APŁ, akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 281.

²⁶ Art. 365 KCKP: *Obranie opiekuna nie może nastąpić, jak tylko podług form w art. 351 przepisanych.*

chciała przyjąć. Uprawnienie wnikające art. 364 KCKP przysługiwało jednakże tylko wtedy, gdy rodzic sam opiekę nad dzieckiem sprawował²⁷. Prawo powoływania opiekuna dla swych nieletnich dzieci ulegało ograniczeniu w stosunku do matki sprawującej opiekę nad dziećmi, jeżeli po śmierci ich ojca powtórnie wyszła za mąż. W takiej sytuacji ustanowiony przez nią opiekun musiał zostać zatwierdzony przez radę familijną²⁸.

W testamentach spisanych przez notariuszy zgierskich w badanym okresie odnajdujemy 13 przypadków ustanowienia opiekuna dla nieletnich dzieci²⁹. Należy zaznaczyć, iż nie znaleziono testamentu, z którego wynikałoby, że pozostały nieletnie dzieci i drugi z małżonków nie żyje, a nie zostałyby ustanowiona opieka.

Jakkolwiek w świetle przepisów prawa testator mógł ustanowić opiekuna w przypadku wcześniejszej śmierci drugiego z rodziców lub jego niezdolności do sprawowania opieki, to w materiałach źródłowych znalazł się akt ustanowienia przez matkę opieki dla nieletnich dzieci, mimo braku dowodu, iż mąż testatorki nie żyje. Testament taki został spisany w kancelarii notariusza Józefa Stokowskiego w 1842 r. W akcie tym testatorka Renata Nosren podaje: *...mąż mój ode mnie już oddalił się przeszło od lat trzynastu, od którego dotąd żadnej wiadomości nie mam*³⁰.

Jak wyżej zostało wskazane, prawo mianowania opiekuna służyło rodzicom nieletniego dziecko. Autorka spotkała się jednakże z przypadkiem ustanowienia opiekuna dla nieletnich zapisobiorców, których rodzice już wcześniej zmarli. Testament taki znajduje się w aktach notariusza Franciszka Boguńskiego. Akt został sporządzony w 1839 r. przez Elżbietę Albrecht. Testatorka stanowi, iż: *...nad dziećmi nieletnimi po Agnieszce i Pawle Wasilewskich, którym uczyniłam darowiznę, następnie z tego tytułu czuję się być uprawniona nad nimi uczynić opiekę, dlatego nad temi dziećmi ustanawiam mego siostrzeńca Andrzeja Lityńskiego Rejenta z Strykowa opiekunem głównym*³¹.

Odnosnie do osób, które powoływano na opiekunów, można wywieść wniosek, iż częściej ustanawiano opiekunami osoby spoza grona najbliższej rodziny. Na 13

²⁷ Art. 364 KCKP: *Ojcu tylko i matce służy prawo obrania na przypadek swej śmierci opiekuna dla swych dzieci, jeżeli drugie z rodziców przy życiu nie zostaje, albo podług prawa do sprawowania opieki jest niezdolne. Nadto prawo to służy ojcu na przypadek, jeżeliby matka opieki po jego śmierci przyjąć nie chciała. To jednak z rodziców któreby od opieki było wyłączone, i matka która by się od opieki wymówiła, opiekuna dla swych dzieci obierać nie mogą.*

²⁸ Art. 367 KCKP: *Jeżeli matka, która, idąc za mąż, przy opiece utrzymaną lub do niej przywróconą była, opiekuna dla dzieci przed temże małżeństwem splodzonych wybiera, wybór takowy staje się wtenczas dopiero ważnym, gdy przez radę familijną potwierdzonym zostanie.*

²⁹ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 1428, 1597; akta notariusza Wojciecha Hałaczkiwicza w Zgierzu, sygn. 265, 126; akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, sygn. 4382, 6312, 8052; akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 1298; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 19, 61, 97.

³⁰ APŁ, akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, sygn. 8052.

³¹ APŁ, akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 102.

wskazanych testamentów tylko w pięciu przypadkach opiekunami zostały mianowane osoby z grona najbliższej rodziny³².

Należy zaznaczyć, iż co prawda opieka nad nieletnimi dziećmi w przypadku śmierci jednego z małżonków z mocy prawa pozostawała przy współmałżonku³³, to i tak osoby sporządzające akt ostatniej woli zamieszczały oświadczenie, iż opiekunem stanowią współmałżonka. W badanych źródłach odnajdujemy 30 testamentów, w których mąż oświadcza, iż opieka będzie sprawowana przez jego żonę³⁴, i jeden testament, gdzie oświadczenie takie składa żona³⁵.

2.3. Czynnością prawną, która mogła być dokonana w testamencie publicznym jako akcie urzędowym, było uznanie dziecka naturalnego³⁶, czyli dziecka zrodzonego z nieżonatego mężczyzny i niezamężnej kobiety³⁷.

Możliwość uznania dziecka naturalnego w testamencie publicznym rodzi oczywiste pytanie o dopuszczalność odwołania takiej czynności. Testament jest aktem, w którym testator, czyniąc rozporządzenie na wypadek śmierci, w każdej chwili może je odwołać, co oznaczałoby możliwość odwołania także aktu uznania dziecka naturalnego. Kwestia ta była przedmiotem rozważań Departamentu IX Senatu. W orzeczeniu z 1861 r. Departament IX Senatu stwierdził, iż art. 895 KN nie ma zastosowania w zakresie dokonanego uznania dziecka naturalnego. W swojej argumentacji Departament IX Senatu podniósł, iż co prawda art. 895 KN uprawnia testatora do odwołania w każdej chwili rozporządzeń testamentowych, jednakże uznanie dziecka naturalnego nie jest rozporządzeniem testamentowym, o który mowa w art. 895 KN. Jak trafnie zauważył Departament IX Senatu we wspomnianym orzeczeniu, uznanie dziecka naturalnego w testamencie publicznym wywołuje skutki prawne nie dlatego, iż zostało dokonane w akcie ostatniej woli, ale dlatego, iż zawarto je w akcie urzędowym, jakim jest testament publiczny, i w tym zakresie należy testament publiczny traktować tylko jako akt urzędowy niepodlegający odwołaniu³⁸.

³² APŁ, akta notariusza Józefa Stokowskiego, sygn. 4382, 6312; akta notariusza Jana Cichońskiego w Zgierzu, sygn. 1298; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 19, 97.

³³ Art. 349 KCKP.

³⁴ APŁ. Akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu sygn. 2449, 2759, 2760, 150, 3265, 3676; akta notariusza Marcelego Jaworskiego w Zgierzu, sygn. 21, 155, 158; akta notariusza Wojciecha Hałackiewicza w Zgierzu, sygn. 479; akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu, sygn. 4188, 4349, 4957, 6367, 8294; akta notariusza Jana Cichońskiego, sygn. 420, 436, 438, 528, 613, 635, 660, 697, 859, 1386; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 40, 79, 136, 281; akta notariusza Pawła Gąsowskiego w Zgierzu, sygn. 37.

³⁵ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego, sygn. 2048.

³⁶ Art. 298 KCKP: *...uznanie dziecięcia naturalnego nastąpi przez akt urzędowy, jeżeli nie nastąpiło w akcie jego urodzenia.*

³⁷ S. Kulpa, *Testament – praktyczne uwagi nad prawem spadkowym, pouczenia i wzory testamentów opracowane według ustaw obowiązujących w Małopolsce, na ziemiach byłego zaboru pruskiego i w byłej Kongresówce*, Kraków, b. d. w., s. 35.

³⁸ A. Słomiński, *Prawo cywilne obow. w Królestwie Kongresowym w jurysprudencji Senatu w latach 1842–1914*, b. m. i d. w., s. 91.

W zbadanych materiałach źródłowych odnajdujemy tylko jeden przypadek uznania dziecka naturalnego w akcie ostatniej woli. Testament taki został odnaleziony w aktach notariusza Wojciecha Hałaczkiewicza. Akt sporządził w 1866 r. Floriann Feldman – czeladnik sukienniczy. Testator w swym rozporządzeniu wyznaje: *...z żoną moją Wilhelminą z Olszyńskich przed zawarciem ślubu religijnego, która pozostawała u mnie na gospodarstwie, spłodziłem dziecko – imię mu nadane zostało Teodor, a nazwisko Krompak – ciągle on zostaje u mnie – nie mogąc tego znieść na sumieniu, aby ze mnie spłodzone miało dziecko obce nazwisko. Jego więc za syna prawego aktem niniejszym uznaję i zaklinam żonę, ażeby nazwisko moje miał oraz nie inaczej jak ojciec jego był nazywany*³⁹.

Uznanie dziecka naturalnego dokonane w opisanym powyżej testamencie budzi pewne wątpliwości co do skuteczności tej czynności. Z treści aktu wynika, iż dziecku, które uznał testator jako swoje, nadano nazwisko Krompak, gdy tymczasem matka (żona testatora) nosiła panięńskie nazwisko Olszyńska. Nasuwa się więc pytanie, na jakiej podstawie nadano dziecku nazwisko Krompak. Zgodnie z treścią art. 236 KCKP, dziecko nosiło nazwisko ojca, jednakże odnosiło się to jedynie do dzieci zrodzonych w małżeństwie. Natomiast przepis ten miał zastosowania do dzieci naturalnych, które otrzymywały nazwisko ojca tylko wtedy, gdy zostały prawnie uznane⁴⁰. Jednocześnie przepisy prawa nie regulowały, kwestii jakie będzie nosić nazwisko dziecko naturalne, które nie zostało uznane przez ojca. Oczywiście jest, iż dziecku takiemu można było nadać nazwisko matki, jednakże nie było żadnej regulacji prawnej, która zabraniałaby nadać dziecku inne nazwisko. Najprostszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie, iż Teodor Krompak został prawnie uznany przez innego mężczyznę i nosi jego nazwisko. Jednakże wydaje się to mało prawdopodobne, aby dziecko, które całe życie było utrzymywane i wychowywane przez testatora, zostało prawnie uznane przez innego mężczyznę, a teraz testator w testamencie dokonywał zaprzeczenia tego uznania. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego nie przewidywał możliwości dokonania takiej czynności w testamencie, choć sama możliwość zaprzeczenia ojcostwa przez osobę mającą w tym interes prawny istniała. Niewiarygodnym jest, aby notariusz, który miał prawo informowania o przepisach prawa osoby dokonującej czynności, dopuścił, aby testator dokonał w testamencie zaprzeczenia ojcostwa innego mężczyzny, która to czynność nie miałaby jakichkolwiek skutków prawnych i nie powodowałaby prawnego uznania syna testatora. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, iż z uwagi na fakt, że ustawodawstwo nie określało precyzyjnie, kogo nazwisko ma nosić dziecko naturalne, a nadanie dziecku nazwiska panięńskiego matki w sposób oczywi-

³⁹ APŁ, akta notariusza Wojciecha Hałaczkiewicza w Zgierzu, sygn. 44.

⁴⁰ A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązujące w Królestwie Polskiego*, Warszawa 1885, s. 111.

sty czyniłoby z niego bękarta, nadane synowi testatora nazwisko było wymyślone przez matkę lub inną osobę zgłaszająca dziecko urzędnikowi stanu cywilnego, w celu ukrycia okoliczności, że dziecko nie zostało uznane przez ojca.

Abstrahując od podniesionych powyżej wątpliwości. W omawianym przykładzie zachodzi także problem, jaki zakres mogło mieć dokonane uznanie: czy w przedstawionym przykładzie możemy mówić o uprawnieniu dziecka naturalnego, czy jedynie o urzędowym uznaniu.

Dziecko naturalne mogło zostać zrównane w swych prawach z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa, jeżeli jego rodzice następnie zawarli małżeństwo, a uznanie nastąpiło przed zawarciem związku małżeńskiego lub w akcie małżeństwa. Jeżeli rodzice nie dokonali formalnego uznania przed zawarciem małżeństwa lub w akcie jego zawarcia, dziecko ich mogło być traktowane jak zstępny prawy, pod warunkiem, iż rodzice traktowali je jak swoje dziecko, łożyli na jego utrzymanie i było ono przez rodzinę traktowane tak, jakby było zrodzone w małżeństwie⁴¹.

Dziecko naturalne, które nie spełniało wymogów uprawnienia, mogło zostać jedynie uznane w akcie urzędowym. W takim przypadku posiadało ono status dziecka naturalnego prawnie uznanego, co wiązało się z uzyskaniem przez nie pewnych praw – tak z zakresu prawa osobowego, jak i majątkowego, jednakże znajdowało się ono w dużo gorszej pozycji, aniżeli dziecko uprawnione, które w swoich prawach było zrównane z dzieckiem zrodzonym w małżeństwie. Przykładowo można wskazać, iż dziecko naturalne prawnie uznane, miało prawo jedynie do 1/3 części udziału spadkowego, jaki by miało, gdyby było dzieckiem prawym⁴².

W omawianym przykładzie zachodzi problem w ocenie, czy uznanie dokonane przez testatora można traktować jako uprawnienie syna, czy jedynie prawne uznanie. Z treści testamentu bezspornie wynika, iż syn nie został uznany przez testatora przed zawarciem małżeństwa z jego matką, ani też nie nastąpiło to w akcie małżeństwa. Zachodzi więc pytanie, czy dziecko to było traktowane jak dziecko prawe, gdyż zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, dawałoby to moż-

⁴¹ Art. 291 KCKP: *Dzieci nie w małżeństwie zrodzone, wyjąwszy zrodzone w związku kazirodzkim lub cudzołożnym, mogą być uprawnionemi przez małżeństwo ich rodziców następnie zawarte, jeżeli ci przed małżeństwem prawnie je uznali, lub gdy je przy spisaniu aktu małżeństwa uznają, albo w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych zostawią*; Art. 294 KCKP: *dzieciom, przez następne małżeństwo podług art. 291 uprawnionym, służą też same prawa, jakieby im służyły, gdyby były z tegoż małżeństwa zrodzone, nie ubliżając prawom przez trzecie osoby przed uprawnieniem już nabytym*; Art. 281 KCKP: *Posiadanie stanu dowodzi się przez dostateczne połączenie się czynów wskazujących stosunek pochodzenia i pokrewieństwa między osobą a familią, do której taż osoba mieni się być należącą. Główniejsze z tych czynów są, że osoba nosiła zawsze imię ojca, do którego mieni się być należącą, że ojciec postępował z nią jak z własnem dziećciem, że jako ojciec, łożył na jej wychowanie, utrzymanie i postanowienie, że w towarzystwie ciągle za taką uważaną była, że za taką uznawała ją familia.*

⁴² Art. 757 KN: *Prawa dziecka naturalnego do majątku po jego ojcu lub matce zmarłych, urządzają się w sposób następujący. Jeżeli ojciec lub matka pozostawili zstępnych prawych, prawo to służy do jednej trzeciej części udziału spadkowego, jakiby miało dziecko naturalne, gdyby było prawem; do połowy, gdy ojciec lub matka nie pozostawiają zstępnych, lecz tylko wstępnych, albo też braci lub siostry; do trzech czwartych części, gdy ojciec lub matka nie pozostawiają ani zstępnych, ani wstępnych, ani braci, ani siostr.*

liwość uznania tego dziecko jako prawego. Treść testamentu nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Testator wprawdzie podaje, iż uznany syn wspólnie z nim zamieszkuje, co sugeruje, że dziecko to mogło być traktowane przez testatora jako dziecko prawe, jednakże dokładnych danych o dotychczasowych relacjach między testatorem i jego rodziną a uznanym synem nie mamy. Należy jednak wskazać, iż sam testator niewątpliwie uważał Teodora Krompaka za dziecko uprawnione, gdyż dzieląc swój majątek, przyznał mu taką samą schedę spadkową, jak córce urodzonej już w trakcie małżeństwa⁴³.

2.4. W akcie ostatniej woli dopuszczalne było, także pod pewnymi warunkami, przysposobienie małoletniego dziecka przez osobę, która wcześniej przyjęła dobrowolną opiekę nad nim. Na mocy postanowienia art. 326 KCKP, każda osoba mająca skończone 50 lat i niemająca zstępnych mogła zostać dobrowolnym opiekunem małoletniego dziecka, po uzyskaniu zgody od rodziców dziecka lub też od samego ojca, gdy matka była temu przeciwna, albo też od jednego z rodziców, gdy drugie już nie żyło, a w ich braku – od rady rodzinnej lub opiekuńczej⁴⁴. Osoba, która w ten sposób została dobrowolnym opiekunem małoletniego dziecka, po upływie dwóch lat od przyjęcia opieki, obawiając się, aby nie zaskoczyła ją śmierć przed dojściem do pełnoletniości wziętego w opiekę, mogła przysposobić pupila w testamencie, i postanowienie to było ważne, o ile przysposabiający w chwili śmierci nie pozostawił zstępnych, a śmierć jego nastąpiła nie później niż trzy miesiące po dojściu przysposobionego do pełnoletniości, czyli po skończeniu przez niego 21 lat⁴⁵. L. Bobiński twierdzi, iż aby przysposobienie było skuteczne, przysposobiony musi mieć skończone 21 lat i trzy miesiące⁴⁶. Autorka nie znajduje podstaw do takiego twierdzenia. Poprawna analiza treści art. 331 KCKP powinna jednoznacznie prowadzić do wniosku, że warunkiem skuteczności adopcji w testamencie było nieukończenie przez przysposobionego w chwili śmierci opiekuna 21 lat i trzech miesięcy. Taką samą wykładnię tego przepisu przyjął H. Cederbaum⁴⁷. Należy zaznaczyć, iż zgodnie z orzeczeniem Departamentu IX Senatu, uprzednie objęcie pupila opieką na zasadzie art. 328 KCKP stanowiło warunek bezwzględny do późniejszego przysposobienia go w testamencie⁴⁸.

⁴³ APŁ, akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 44.

⁴⁴ J. E. *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, Warszawa 1916, s. 79.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 80.

⁴⁶ L. Bobiński, *O testamentach...*, s. 23.

⁴⁷ H. Cederbaum, *Jak napisać testament własnoręczny*, Warszawa 1900, s. 78.

⁴⁸ A. Słomiński, *Prawo cywilne...*, s. 102.

Mimo iż przepisy Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego – jak wyżej wskazano – dopuszczały dokonanie przysposobienia dziecka w testamencie, to w aktach notariuszy zgierskich w badanym okresie brak testamentów publicznych, w którym testator dokonałby takiej czynności.

3

Oprócz powyżej omówionych postanowień testamentowych, wywołujących określone skutki w sferze prawa cywilnego, w badanych materiałach źródłowych możemy spotkać także szereg innych oświadczeń woli składanych przez testatorów w sporządzanych aktach ostatniej woli, które stanowiły jedynie zobowiązania o charakterze moralnym adresowane do spadkobierców czy rodziny.

W aktach notariuszy zgierskich występuje 35 testamentów publicznych, w których na spadkobierców lub rodzinę osoba sporządzająca akt nałożyła różnego rodzaju obowiązki niewywołujące skutków prawnych⁴⁹.

Oświadczenia woli można podzielić na cztery kategorie. Najczęściej osoby sporządzające testament zobowiązywały swoją najbliższą rodzinę do przestrzegania rozporządzeń zawartych w sporządzonym akcie ostatniej woli⁵⁰, np. poprzez słowa: *zaklinam córkę moją, aby woli mojej nie ważyła się sprzeciwić*⁵¹. Równie często odnajdujemy w testamentach publicznych wytyczne co do pogrzebu wraz z prośbą o pamięć o duszy testatora. Zazwyczaj sporządzający akt w końcu aktu zawierał następujące sformułowanie: *wkładam na pozostałe dzieci moje, ażeby ciało moje przyzwoicie pochowały i pamiętały o duszy mojej*⁵². Ponadto występują także testamenty publiczne, w których testujący zobowiązuje swoje dzieci do poszanowania osoby swojej matki, czyli żony sporządzającego akt⁵³, a żonę do tego, aby przyzwoicie wychowała dzieci i pamiętała o ich edukacji⁵⁴.

⁴⁹ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 3813, 3814; akta notariusza Marcelego Jaworskiego w Zgierzu, sygn. 21, 43, 78, 240; akta notariusza Wojciecha Hałaczkiewicza w Zgierzu, sygn. 56, 486, 221, 41, 44, 46, 185, 315, 347, 309, 479, 483, 491, 492, 640, 25, 555; akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 158, 203, 528, 859, 976; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 52, 54, 102, 163, 211, 290.

⁵⁰ APŁ, akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu, sygn. 3813, 3814; akta notariusza Marcelego Jaworskiego w Zgierzu, sygn. 43; akta notariusza Wojciecha Hałaczkiewicza w Zgierzu, sygn. 221, 41, 44, 309, 479, 483, 640, 25, 555; akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 158, 203, 859, 976; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 19, 52, 54.

⁵¹ APŁ, akta notariusza Marcelego Jaworskiego w Zgierzu, sygn. 43.

⁵² APŁ, akta notariusza Wojciecha Hałaczkiewicza w Zgierzu, sygn. 185.

⁵³ APŁ, akta notariusza Marcelego Jaworskiego w Zgierzu, sygn. 240; akta notariusza Wojciecha Hałaczkiewicza w Zgierzu, sygn. 46, 483, 555.

⁵⁴ APŁ, akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu, sygn. 528; akta notariusza Franciszka Boguńskiego w Zgierzu, sygn. 102; akta notariusza Wojciecha Hałaczkiewicza w Zgierzu, sygn. 56, 479.

4

Podsumowując rozważania, można wywieść wniosek, iż definicja testamentu określona w art. 895 KN nie w pełni oddawała rzeczywistą rolę, jaką pełnił testament publiczny w XIX w. na ziemiach Królestwa Polskiego. Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego dopuszczał możliwość dokonywania w akcie ostatniej woli, oprócz rozporządzenia swym majątkiem na wypadek śmierci, szeregu innych czynności nie dotyczących bezpośrednio kwestii majątkowych. Testatorzy najczęściej regulowali kwestie opieki nad małoletnimi dziećmi. Fakt ten wydaje się być zrozumiały; niewątpliwie w obliczu śmierci troska o przyszłość i wychowanie dzieci staje się niezwykle ważna. Mówiąc o roli, jaką pełnił testament publiczny w XIX-wiecznym społeczeństwie Królestwa Polskiego, nie można też zapomnieć, że oprócz konkretnych postanowień wywołujących określone skutki w sferze prawa majątkowego i prawa osobowego, niejednokrotnie akt ten był spuścizną moralną, jaką po sobie pozostawiał testator.